



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 88/2025, 23 GRUDNIA 2025 © PISM

KOMENTARZ

U Putina stabilnie. Podsumowanie roku z prezydentem Rosji

Jakub Benedyczak

19 grudnia br. odbyła się coroczna konferencja prasowa, tzw. bezpośrednia linia z Władimirem Putinem, podczas której prezydent Rosji odpowiadał na pytania dziennikarzy oraz obywateli. Tegoroczne przesłanie Putina sprowadza się do trzech kwestii: Rosja rzekomo przeważa na polu bitwy na Ukrainie i nie ograniczy swoich żądań, Rosja jest „gotowa” do rozmów pokojowych, a Rosjanie nie powinni obawiać się spadku poziomu życia. Dodatkowo padły rytualne groźby pełnoskalowego konfliktu zbrojnego z państwami UE.

Jak formę ma doroczna konferencja?

Doroczne konferencje Putina są wyreżyserowanym spektaklem, w którym odpowiada on na pytania od starannie wyselekcjonowanych dziennikarzy i „zwykłych Rosjan”. W ten sposób Putin komunikuje się przede wszystkim z rosyjskim społeczeństwem, a w dalszej kolejności z przywódcami obcych państw. Dla stworzenia wrażenia spontaniczności Putin stara się żartować, zdarzają się również „nieplanowane” wydarzenia, jak oświadczyzny na wizji czy pytania od dzieci. Podczas tegorocznej konferencji dominowały tematy dotyczące wojny w Ukrainie oraz kwestii społeczno-gospodarczych. Pytania zagranicznych dziennikarzy o represje wewnętrzne czy rosyjską agresję wobec sąsiadów zostały celowo dopuszczone, aby Putin mógł retorycznie zaatakować państwa Zachodu.

Jakie kwestie wewnętrzne zdominowały konferencję Putina?

Putin próbował zapewnić Rosjan, że mimo podniesienia podatku VAT (z 20% do 22%), likwidacji ulg dla małych przedsiębiorstw i rosnącego deficytu budżetu federalnego (2,6% PKB) poziom życia w Rosji nie obniży się. Wiele uwagi

poświęcił upadającej demografii, kilkakrotnie apelował do społeczeństwa o zawieranie ślubów i podejmowanie decyzji o posiadaniu dzieci. Zapewniał przy tym o utrzymaniu państwowego wsparcia dla wielodzietnych rodzin oraz dofinansowaniu kredytów hipotecznych. Według rosyjskich danych w 2024 r. liczba urodzeń w Rosji spadła do najniższego poziomu od 1999 r. (1,22 mln narodzin przy 600 tys. zgonów). Putin zapewniał też nierosyjskie narody (Dagestańczyków, Tatarów, Jakutów) o ich pełnoprawnym miejscu w Federacji Rosyjskiej, co prawdopodobnie podyktowane było koniecznością ich dalszej rekrutacji do rosyjskiej armii walczącej w Ukrainie i związanymi z tym napięciami społecznymi na tle etnicznym.

Co Putin powiedział o wojnie w Ukrainie?

Prezydent Rosji jest przekonany o miazdzącej przewadze Rosjan na polu bitwy, co uzasadnił, przedstawiając szczegółowy wywód na temat sytuacji na froncie. Zapewnił, że wyparcie przez armię rosyjską sił ukraińskich z całego Donbasu jest tylko kwestią czasu. Po raz kolejny obwinił też propagandowo Ukrainę o brak gotowości do rozmów pokojowych. Z jednej strony miało to uspokoić Rosjan, że ich kilkuletnie poświęcenie zostanie wkrótce nagrodzone.

KOMENTARZ PISM

Z drugiej – przekonywać przywódców państw zachodnich, że próby jakichkolwiek renegocjacji rosyjskich warunków zawieszenia broni będą bezskuteczne. Trudno powiedzieć, w jakim stopniu Putin zdaje sobie sprawę z realnej sytuacji na froncie. Wiele źródeł wskazuje, że mimo postępów na niektórych odcinkach oficjalne raporty dowództwa wojskowego mogą być formułowane tak, by celowo odpowiadać na oczekiwania Putina, co potęgowałoby jego wiarę we własną propagandę i usztywniało rosyjskie stanowisko negocjacyjne.

Jaki był przekaz Putina w kwestii spraw zagranicznych?

Putin tonował swoje wypowiedzi pod adresem USA oraz komplementował zaangażowanie Donalda Trumpa i jego administracji w rozmowy pokojowe, co wpisuje się w jego priorytet wznowienia relacji rosyjsko-amerykańskich. Z drugiej strony wskazał państwa UE jako przeciwników, którzy rękami Ukrainy walczą przeciwko Rosji i chcą dokonać grabieży zamrożonych rosyjskich aktywów. Potwierdza to kontynuację procesu przesunięcia rosyjskiej propagandy dotyczącej agresji z USA na państwa UE, które sprzeciwiają się rosyjskim warunkom zawieszenia broni. Jest to również gest w kierunku polityków MAGA w administracji amerykańskiej, którzy grają na rozbicie i zwasalizowanie UE. Pytania dziennikarzy zagranicznych stacji (BBC i NBC) stały się okazją do wykładu o przyczynach „umierania” Europy (np. odejście od tradycyjnych wartości i źródeł energii) i tzw. pierwotnych przyczynach wojny w Ukrainie, jakimi z rosyjskiego punktu widzenia ma być ekspansja NATO na

wschód i wsparcie przez Zachód rzekomego „przewrotu państwowego” w Ukrainie. Putin odniósł się też do pytania rosyjskiego dziennikarza o potencjalną blokadę obwodu królewieckiego przez państwa UE. Stwierdził, że w takim przypadku Rosja odpowie konfliktem na pełną skalę.

Co wynika z wypowiedzi Putina?

Z wypowiedzi rosyjskiego przywódcy wynika brak gotowości do kompromisu wobec Ukrainy, i niechęć do korekty konfrontacyjnego kursu polityki zagranicznej. W perspektywie kolejnego roku należy spodziewać się kontynuacji rosyjskiej hybrydowej agresji na państwa UE, w tym prowokacji i akcji sabotażowych. Niezależnie od wyniku rozmów pokojowych Rosja będzie kontynuować starania o nawiązanie głębszych relacji polityczno-gospodarczych z USA, spróbuje też wykorzystać resentyment obecnej administracji Trumpa wobec UE, podejmując intensywne działania na rzecz pogłębienia podziałów w Unii oraz sparaliżowania jej działań, szczególnie wobec Ukrainy (np. kierując ugodowy i transakcyjny przekaz w stronę antyunijnych partii altprawicowych i popierając Węgry czy Słowację). W polityce wewnętrznej Rosji kontynuowana będzie polityka represji i kupowania sobie przychylności żołnierzy za pomocą wysokich wypłat za udział w wojnie przeciw Ukrainie – celem tych działań będzie także zapewnienie ponad 60% głosów partii Jedna Rosja podczas wyborów parlamentarnych we wrześniu 2026 r., czego oczekuje administracja prezydenta.